



DO LUDZI, KTÓRZY TROSZCZĄ SIĘ O KOBIEC
- w kontekście zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie aborcji

Ogólnopolski Strajk Kobiet wyraża **stanowczy sprzeciw** wobec inicjatywy rozstrzygnięcia w referendum o kwestiach dotyczących praw reprodukcyjnych kobiet - które, jak wszystkie prawa kobiet, są prawami człowieka. Nie zgadzamy się także na protekcyjny ton wypowiedzi, kierowanych w tej sprawie do opinii publicznej m.in. przez szefa Komitetu Honorowego Referendum Aborcyjnego, prof. Jana Hartmana.

Jedną z najważniejszych konstatacji po I i II Rundzie Strajku Kobiet była dla nas, Polek Walczących, identyczna, jak w przypadku kobiet islandzkich, które strajkując walczyły o swoje prawa w 1975 r. - było to wspaniałe uczucie **nieuchronności i nieodwracalności nadchodzących zmian**. Odczuwamy to samo!

Dlatego z oburzeniem przyjmujemy fakt, że niektóre osoby i instytucje deklarujące się lub faktycznie chcące działać na rzecz praw kobiet w Polsce, nadal, mimo fali, jaką był Strajk, mimo gigantycznego dorobku organizacji kobiecych w Polsce, nie rozumieją, że **nic już nie będzie tak, jak było**.

To „nic” dotyczy nie tylko braku zgody na nienawiść do kobiet promowaną i realizowaną w życiu publicznym przez środowiska prawicowe. Dotyczy także bezwzględnego przestrzegania zasady **nic o nas bez nas**.

Nie będzie tak, że o prawach kobiet będą decydowały komitety, którym przewodzą mężczyźni. Nie będzie tak, że to, czy prawa kobiet są prawami człowieka, będzie publicznie poddawane w wątpliwość. Nie będzie tak, że osoby i instytucje deklarujące swoje wsparcie na rzecz praw kobiet będą "zapominały" zapytać nas, czy i jakiego wsparcia potrzebujemy.

Tym samym, z powodów oczywistych, **sprzeciwiamy się idei odpowiadania na pytanie, czy kobiety mają prawo mieć prawa - w drodze referendum**. Sprzeciwiamy się wypowiedziom, w których potrzeba takiej inicjatywy tłumaczona jest przez mężczyzn tym, że za kobiety jednak trzeba decydować (zgadzając się, lub nie, na posiadanie przez nie określonych praw). Sprzeciwiamy się działaniom nieprzemyślanym, nieadekwatnym do zmienionej 3 października na ulicach 200 miast w Polsce i za granicą – już na zawsze! – rzeczywistości.

Zamiast decydować o prawach człowieka w rosyjskiej **ruletce referendalnej, w której ruch społeczny Strajku Kobiet nie weźmie udziału**, i której pomysł uznajemy za niebezpieczne relatywizowanie konstytucyjnej zasady równości płci, zachęcamy raczej do zapoznania się z 11 postulatami Ogólnopolskiego Strajku Kobiet – naszym głosem w naszych sprawach.